VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 20)
z dnia 13 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 20)

13 stycznia 2016 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Jaworskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie opinii Komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 146).

I. Opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o:

1. części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

2. części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

II. Opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

1. części budżetowej 80 – Regionalne Izby Obrachunkowe:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6.

III. Opinia Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o:

1. części budżetowej 27 – Informatyzacja:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje celowe z zał. nr 8;

2. części budżetowej 76 – Urząd Komunikacji Elektronicznej:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

3. części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 29;

4. planie finansowym instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12 – Centralnego Ośrodka Informatyki;

5. planie finansowym państwowego funduszu celowego z zał. nr 13 – Funduszu – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Sebastian Chwałek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Szymon Ruman** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Aniołek** dyrektor Departamentu Budżetu

i Finansów Ministerstwa Skarbu Państwa, **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Karol Krzywicki** zastępca prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Grażyna Wróblewska** przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, **Tomasz Kaczyński** przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Najwyższej Izby Kontroli oraz **Jolanta Zedlewska** wiceprzewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska** i **Jakub Krowiranda** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Łukasz Kasiak** i **Hanna Magdalińska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Zofia Szpringer** – kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Witam wszystkich. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii: Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 146). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, iż porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Kontynuujemy rozpatrywanie opinii komisji sejmowych w zakresie projektu budżetu państwa na rok 2016. Członkowie Komisji dostali opinie komisji branżowych oraz opracowania Biura Analiz Sejmowych. Wszystkie materiały są na tabletach w folderze SDI.

Rozpatrywanie ustawy budżetowej odbywać się będzie tak, jak w dniu wczorajszym, w następującym porządku: wystąpienie posła referenta komisji branżowej, wystąpienie posła koreferenta z ramienia naszej Komisji, pytania, odpowiedzi ministrów.

W punkcie pierwszym mamy opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o częściach budżetowych 07 i 12. Referują przedstawiciele Komisji do Spraw Kontroli Państwowej – posłowie Tadeusz Dziuba i Janusz Śniadek. Przypominam panom posłom, że Komisja zapoznała się z materiałami, więc bardzo prosimy o przekazanie tylko i wyłącznie informacji, które wynikły z prac komisji, bez omawiania tego, co mamy w papierach. Bardzo proszę. Który z panów posłów?

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:

Tadeusz Dziuba. Część budżetowa – Najwyższa Izba Kontroli.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Komisja do Spraw Kontroli Państwowej po dosyć obfitej dyskusji zdecydowała się na rekomendację następującą: pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w części dotyczącej NIK, z tym jednak zastrzeżeniem, że proponujemy, aby zwiększyć wydatki na podróże służbowe krajowe o kwotę 220 tys. zł i jednocześnie zmniejszyć o tę samą kwotę wydatki na podróże służbowe zagraniczne.

Przy tym zastrzegamy, że to zmniejszenie wydatków na podróże służbowe zagraniczne dotyczyć ma pozycji, którą nazwano w uzasadnieniu „działalność na forum międzynarodowym". Wyjaśniam więc, że wydatki na podróże służbowe zagraniczne podzielono na dwie pozycje: „kontrole polskich placówek dyplomatycznych i ekonomicznych" oraz „działalność na forum międzynarodowym". Zmniejszenie ma dotyczyć tej drugiej pozycji.

Taka jest konkluzja Komisji. Jeśli pan przewodniczący uznaje, że mam powiedzieć więcej, to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Proszę tylko powiedzieć, czemu akurat na podróże krajowe chcą państwo tę kwotę zwiększyć.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:

Dlatego, że na podróże krajowe zmniejszono wydatki, oczywiście, w planie obecnie istniejącym, w stosunku do roku poprzedniego. Generalnie rzecz biorąc, w NIK istnieje potrzeba, żeby fundusz na delegacje krajowe był solidny. Tak bym to nazwał. A nie jest on przesadny.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Proszę o koreferat. Pan poseł Artur Gierada.

Poseł Artur Gierada (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, budżet przygotowany bardzo dobrze, bardzo czytelnie. Powtarzam to za Biurem Analiz Sejmowych. Panie prezesie Kwiatkowski, po NIK nie spodziewaliśmy się niczego innego. Wam akurat poprzeczkę trzeba stawiać najwyżej.

Powiem tak: po stronie dochodowej nie ma czego szukać. Nie jesteście instytucją powołaną do tego, żeby zarabiać pieniądze. Po stronie wydatkowej też nie widzę żadnych zastrzeżeń. Cieszy mnie wzrost wydatków majątkowych, bo są one dosyć duże.

Przysłuchiwałem się dyskusji na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Nie chcę polemizować z tą poprawką, ale Wysokiej Komisji daję trochę pod rozważenie, bo m.in. na tym posiedzeniu Komisji padał też taki zarzut, że jest to rzeczywiście kwota, która trochę wzrasta – kwota wydatków na wyjazdy zagraniczne. Drugim argumentem było to, że dosyć wąska grupa pracowników jeździ na te wyjazdy.

Myślę, że pan prezes Kwiatkowski też to powtórzy, ale argumentował to też projektami, jakie prowadzi NIK w krajach poradzieckich, które dzisiaj oczekują bardzo dużej pomocy m.in. w kwestiach kontrolnych aparatu państwowego. W tych programach NIK uczestniczy. Trochę refleksja, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą, bo mam wrażenie, że dzisiaj nasz kraj jest już na takim etapie, że naprawdę nie jest wielką rzeczą czy czymś nadzwyczajnym, że ktoś jedzie za granicę. Zwykły obywatel też sobie na to może pozwolić. A to, że jeździ wąska grupa? Odbieram to tak, że jeżdżą rzeczywiście wykwalifikowani pracownicy do tego przygotowani, bo nie jest to element nagrody w ramach firmy: „Pojedziesz na pseudowycieczkę i kogoś przeszkolisz". Rzeczywiście jadą tam pracownicy, z których możemy być dumni i nasi partnerzy też mają z tego korzyść.

Oczywiście, pozytywnie opiniuję ten budżet. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pierwsza o głos poprosiła pani wiceprzewodnicząca Skowrońska. Bardzo proszę. Proszę o zapisywanie się do głosu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, mamy do czynienia z budżetem, który zaplanowała sobie NIK. Taki to jest tryb, że ten budżet jest przygotowywany przez NIK i wkładany do budżetu.

Chciałabym zatem, po pierwsze, aby w ramach referatu i koreferatu państwo wskazali, że na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej została przyjęta sugestia, dotycząca zmiany w zakresie podróży krajowych i podróży zagranicznych, czyli delegacji, po to, żeby nie można było... Zatem pytanie. Czy na posiedzeniu Komisji z tą sugestią zgodzili się przedstawiciele NIK? Jak zatem ta państwa sugestia została przyjęta? Czy jest to zaakceptowane przez NIK? To jest najprostsze pytanie.

Wśród pytań, które wiążą się z funkcjonowaniem NIK, po pierwsze, mamy dwie rzeczy istotne. Jak oceniamy cały budżet, to w takim samym zakresie powinniśmy oceniać te wszystkie naczelne organy administracji państwowej, które same planują budżet, w tym NIK.

Sprawa dotycząca wynagrodzeń. W tym zakresie prosiłabym, żeby pan prezes odpowiedział, bo jest zaplanowane zwiększenie wynagrodzeń o 6,8%. W całej gospodarce, czyli tam, gdzie zaplanowano po stronie rządowej, ten wskaźnik jest mniejszy. W odpowiedzi na to pytanie oczekiwałabym wskazania, jakie jest średnie wynagrodzenie. To średnie

wynagrodzenie proszę zważyć. Staramy się bardzo lojalnie, przez lata, z bardzo dużą troską odnosić do NIK, wiedząc, jak wyspecjalizowany jest to organ kontroli, który przeprowadza audyty dla wielu innych państw. To pierwsze.

Druga sprawa, to inwestycje. Różnie było w przeszłości z inwestycjami w NIK. Wiedzieliśmy, że nawet wtedy, kiedy w przeszłości, nie pod tym kierownictwem, likwidowano w ramach inwestycji podłogi i posadzki – tak bym to określiła – przeznaczając na nowe zadanie w tym zakresie... Niestety, nie było to trafioną inwestycją. Państwo piszą w planie na rok 2016, że będzie to zakup sprzętu komputerowego. Chciałabym poprosić, aby pokazać to w ostatnich latach, bo to jest najprostsza pozycja i uznajemy ją za uzasadnioną, niemniej jednak dozbroiła się NIK w zakresie informatycznym.

Państwo pokazywali przez lata, że nie potrzeba bardzo wielu wyjazdów, bo są telekonferencje z regionami. Jakie to zatem zadanie? My uznajemy, że troszkę nam się poprawiło w skali kraju, czyli wyszliśmy z procedury nadmiernego deficytu, ale musimy być bardzo oszczędni.

Na komputeryzację i oprogramowanie kwota około 10 000 tys. zł jest wydatkiem znaczącym. Poprosiłabym zatem, żeby nam to również pokazać, bo budżet jest świetnie przygotowany, ale nie mamy wiedzy o okresie wcześniejszym. Poseł, który chce się z czymś zapoznać, musi sam sobie robić taką ocenę z kilku lat. Pytanie do pana prezesa – jak państwo dozbrajali się informatycznie? Jakie były wydatki na informatykę? Na jakim są państwo etapie? Czy na pewno potrzeba 10 000 tys. zł?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Też pozwolę sobie zadać kilka pytań. Panie prezesie, wzrost środków na wynagrodzenia osobowe o 6,8% uzasadniony jest – czytam – dbałością o „utrzymanie konkurencyjnego poziomu wynagrodzeń, odpowiedniego dla wysoko wykwalifikowanej kadry kontrolerskiej” oraz kompensowaniem „ustawowych ograniczeń w podejmowaniu dodatkowej pracy zarobkowej”. Czy to oznacza, że państwo mają w tej chwili, przy tych stawkach, jakie są, problemy w zatrudnieniem dobrej kadry pracowniczej? Jeżeli tak, to prosiłbym o informację – ile podań o pracę było złożonych, ile zostało zrealizowanych? Czy ogłaszali państwo – jeżeli, to gdzie – informacje na temat tego, że chcecie kogoś zatrudnić i na jakich stanowiskach?

Proszę też o odpowiedź na pytanie, czy to, że w instytucjach publicznych w większości jest, albo powinno być, ustawowe ograniczenie podejmowania dodatkowej pracy zarobkowej, nie jest normą i tego typu przepisów w ogóle nie powinno być wpisywanych do budżetu, bo to pokazuje, że niejako działoby się coś złego w NIK, bo ci pracownicy, którzy są zatrudnieni, nie mogą ubiegać się o dodatkowe zatrudnienie.

Więcej głosów w dyskusji nie ma. Zamykam tę część pytań. Proszę o odpowiedzi.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chronologicznie odpowiadając, odnosząc się do wystąpienia pana przewodniczącego Tadeusza Dziuby, na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, oczywiście, przyjęliśmy ten wniosek. Odnosząc się też do wystąpienia pana posła Artura Gierady, jeżeli ten wniosek będziemy realizować, to dokładnie w taki sposób, jak było wskazane, czyli będziemy ograniczeń i oszczędności szukać nie w części dotyczącej, bo tutaj NIK jest rzeczywiście bardzo aktywna... Realizujemy programy szkoleniowe dla organów kontroli, a nawet szerzej, dla pracowników administracji Ukrainy, Gruzji i Mołdawii, czyli krajów stowarzyszonych z Unią Europejską. To są szkolenia w zakresie dostosowania organów kontroli państwowej, czy organów administracji publicznej, do standardów UE. Oczywiście, w tym zakresie oszczędności nie będziemy poszukiwać. Uważamy, że jest to nie tylko w interesie NIK, ale – powiem górnolotnie – w interesie państwa polskiego, żeby taka aktywność Izby była prowadzona.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pana przewodniczącego Tadeusz Dziuby powiem, jestem po analizie i oszczędności będą dokonywane w zakresie wydatków związanych z wyjazdami i aktywnością w ramach międzynarodowej i europejskiej organizacji izb kontroli, czyli INTOSAI – *International Organisation of Supreme Audit Institutions* i EUROSAI – *European Organisation of Supreme Audit Institutions*. Nie będziemy robić oszczędności w zakresie współpracy z takimi instytucjami europejskimi jak, np. Europej-

ski Trybunał Obrachunkowy, bo jest w interesie państwa polskiego, żeby te relacje były jak najlepsze. ETO to jest instytucja, która kontroluje wydatkowanie funduszy europejskich i jej decyzje mogłyby skutkować ograniczeniem środków. Oszczędności poszukamy dokładnie tak, jak było wskazane we wniosku pana posła Dziuby.

Na pytanie pani poseł Skowrońskiej już w części odpowiedziałem. Tak, ten wniosek, oczywiście, przyjmujemy.

Co do wynagrodzeń i inwestycji, to połączę odpowiedź na pytania pana przewodniczącego Jaworskiego o poziom wynagrodzeń i nasz wniosek o ich wzrost. Nie jest tak, że mamy problem z nowymi pracownikami, jeżeli ogłaszamy nabór. Za to jest tak, że mamy problem z utrzymaniem najwyżej kwalifikowanych pracowników. Jest dla mnie pewnym źródłem satysfakcji, że w ostatnich tygodniach kilkunastu pracowników złożyło wnioski o urlop bezpłatny, ze szczególnym uwzględnieniem tego, że jest to zasilenie administracji rządowej. To pokazuje, że gdzie indziej są bardziej konkurencyjne oferty. Kłopot polega na tym, że przyjęcie pracownika nie jest problemem. Tak jak mówię, NIK jest ciekawym pracodawcą i wnioski są zgłaszane, ale zawsze musi upłynąć troszeczkę czasu, żeby nowy pracownik posiadł taki zakres kompetencji, umiejętności i doświadczenia, jaki miał pracownik, który z instytucji odchodził.

Co do inwestycji, tak jak pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska zauważyła, co roku staramy się znajdować środki na zakupy inwestycyjne, sprzęt informatyczny, o to występowaliśmy. Oczywiście, dziękujemy za pozytywne decyzje Sejmu. Do tej pory to był sprzęt, a w tym roku mamy troszkę inny zakres. W sposób szczególny wymieniamy infrastrukturę sieciową LAN w siedzibie NIK i infrastrukturę WAN. Kontrolerzy NIK pracują na przenośnych laptopach. Bezpieczeństwo sieci powoduje, że wydatki na informatykę są u nas rokrocznie znaczące. Chodzi o to, że informacje, które są przesyłane drogą elektroniczną, to są informacje objęte tajemnicą kontrolerską. To co roku będzie jakiś element, co roku będziemy mieli wydatki związane z nakładami na szeroko rozumiany obszar informatyki, zawsze będziemy takie wnioski zgłaszać.

Co do pozostałych zadań inwestycyjnych, to jednym jest remont, drugim rozbudowa jednej z delegatur. W przypadku remontu jest to wykonanie zaleceń służb budowlanych. W tym budynku jest grzyb. To jest stara kamienica w Lublinie. Musimy przeprowadzić remont, który ten problem rozwiąże. Mamy też rozbudowę drugiej delegatury. To jest delegatura, w której jest najmniejszy metraż na wszystkich pracowników. To zadanie było przygotowywane już od dłuższego czasu.

Co do zakazu dodatkowego zatrudnienia, o które pytał pan przewodniczący, to absolutnie zgadzam się z tym, że jest to standard. U nas ten zakaz jest szerszy i nawet ewentualne zajęcia w postaci np. zajęć dydaktycznych, wymagają osobnej procedury i zgody prezesa. Ten wymóg, zakazujący jakiejkolwiek aktywności poza Izbą, jest wyżej postawiony niż w innych instytucjach. Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Średnie wynagrodzenie.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Przepraszam. Średnie wynagrodzenie z uwzględnieniem dodatków stażowych i funduszu nagród, to 8274 zł brutto. W projekcie proponujemy wynagrodzenie w wysokości 8837 zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie prezesie, powiem, że nie przekonuje mnie ta argumentacja, aby podnieść wam o 6,8% tę kwotę, jeżeli chodzi o pieniądze na wynagrodzenia. Na ten temat będziemy dyskutować w piątek. Pewnie pojawi się poprawka zmniejszająca wam tę kwotę.

Prosiłbym jeszcze o informację na temat zakupów komputerów, dlatego że centralne zarządzanie, monitoring infrastruktury LAN i WAN, to około 4500 tys. zł. Środki na tę część mogą być pozyskiwane z różnego rodzaju programów. Czy państwo o nie wystąpili, a jeżeli nie, to dlaczego? Wydaje się, że niekoniecznie muszą na to iść pieniądze z budżetu.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Pan przewodniczący pozwoli, że poproszę pana Adama Tymińskiego z Biura Informatyki.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Biura Informatyki NIK Adam Tymiński:

To centralne zarządzanie, to tak naprawdę jest tylko część projektu. Główny koszt idzie na sprzęt, czyli z § 606002 i z § 6050, z paragrafu budowlanego. Koszt software'u, czyli wartości niematerialnych i prawnych, jest dużo niższy. Nie jest głównym czynnikiem kosztowym tego projektu.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Czy to oznacza, że nie można wystąpić o środki unijne lub współuczestniczyć w tym projekcie? Niekoniecznie z budżetu skarbu państwa. Większość instytucji korzysta z różnego rodzaju projektów, które pozwalają, jeżeli chodzi o informatyzację, na zakup serwerów, zakup sprzętu. Można partycypować w środkach unijnych.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest przyjęty taki model, i to w ogóle we wszystkich organach kontroli UE, że instytucje europejskie wszystkie zadania realizują z funduszy krajowych, nie wnioskując o europejskie. Nie wiem, czy to jest dobry model, czy zły model. NIK i jej odpowiedniki w innych krajach w zasadzie nie korzystają z funduszy europejskich. Jest to pochodną tego, że ma być to w sposób absolutny transparentne – całość środków z budżetu państwa. Nie komentuję tego. Zastałem taką filozofię. Nie jest to tylko filozofia polskiej Izby, ale generalnie tego typu instytucje nie korzystają z funduszy europejskich.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie prezesie, z całym szacunkiem, ale wasz raport na temat informatyzacji, sprzed kilku miesięcy, pokazywał, że środki pozyskiwane z UE są jak najbardziej transparentne i jak najbardziej rozliczane.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Transparentne z punktu widzenia państwa jako parlamentu, który decyduje o budżecie naczelnego organu kontroli państwowej, czyli to, co państwo przyjmują, to jest cały budżet NIK. On nie jest zasilany żadnymi środkami dodatkowymi w postaci starań o fundusze europejskie czy o inne środki pomocowe. Nie komentuję. Przyjąłem taką linię postępowania. Tak jak mówię, rozmawialiśmy na ten temat na jednym ze spotkań EUROSAI. Taka jest filozofia, którą stosują wszystkie organy kontroli.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Pani wiceprzewodnicząca Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie prezesie, czy w budżecie na 2016 r. zaplanowane są środki na remont siedziby NIK w Lublinie, która znajduje się w centrum miasta w budynku Skarbu Państwa? Czy też – w jakiej kwocie – będą państwo dopuszczać inną wersję, czyli zakup nowej siedziby. Było to planowane. Wiem od mieszkańców i od dewelopera, że za kwotę o wiele wyższą niż była przewidziana na remont. Czy w tej sprawie jest już podjęta jakaś jednoznaczna decyzja? Wokół tego problemu było wiele wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Może doprecyzuję pytanie pani poseł, dlatego że państwo określili kwotę na remont budynku delegatury w Lublinie na 2000 tys. zł. To pytanie, które pani poseł zadała, jest związane z tym, czy to są kwoty wystarczające? Czy jest rozważana ewentualnie zmiana budynku?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej, rozważaliśmy obie opcje. Ten budynek jest budynkiem zabytkowym, podlegającym ochronie. Mamy z nim duży problem,

który jest związany z jego zawilgoceniem. Po szerokich konsultacjach uznaliśmy, że nie będziemy szukać rozwiązania w postaci zakupu czy budowy nowego budynku, ale przyjmiemy na siebie trudu i obowiązek remontu tej kamienicy. Ona jest w tej historycznej części miasta Lublina. Te środki są założone na nakłady związane z modernizacją istniejącej siedziby NIK. Jest to suma trochę powyżej 1900 tys. zł. Mamy już dokumentację i bardziej szczegółową analizę. To jest wniosek wynikający z dokładnie opracowanego kosztorysu. Oczywiście, ostateczna suma prac jest efektem rozstrzygniętego przetargu, ale zakładamy, że jest szansa, żeby zmieścić się w kwocie 1900 tys. zł, stąd takie wnioski.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ostatni głos w dyskusji, pan poseł Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Szanowni państwo, szanowny panie prezesie, mam pytanie, czy z kwoty 282 000 tys. zł... Tu była mowa o transparentności. Czy z tej kwoty, bo nie mogłem tego wyczytać, jakaś specjalna pula środków jest przeznaczona na poprawę wizerunku NIK, który niewątpliwie ucierpiał ostatnimi czasy? Czy jest jakiś program? Czy te środki są jakoś wydzielone? Czy wystarczająca jest ta kwota? Czy państwo w ogóle przewidują tego typu działania?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pani wiceprzewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Ponieważ pan przewodniczący poruszył temat wzrostu wynagrodzeń, to proszę, żeby do tej informacji dorzucić informację na temat rotacji pracowników. Jak to wygląda?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Proszę o odpowiedzi.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Nie zakładamy żadnych środków finansowych i nie prowadziliśmy żadnych działań wizerunkowych. Mam nadzieję, że najlepszą budową wizerunku będą raporty, które będziemy państwu przedstawiać.

Co do rotacji, rocznie ruch kadrowy w Izbie to jest kilkudziesięciu pracowników. W roku 2015 było to 72 osoby, z tego 30 osób, to były inne przyczyny odejścia, ponad 40 osób to były odejścia na emeryturę. W ostatnich 2 latach, kiedy jestem w Izbie, zatrudnienie w NIK zmalało o kilkadziesiąt osób.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Cymański i zamykam listę pytań.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Po raz kolejny, panie przewodniczący, przy okazji analizy budżetu staje temat wynagrodzeń. Pytanie moje jest skierowane do prezesa NIK. Jak on to ocenia? Czy nie chciałby wziąć przykładu z Izby, do której niedawno jeszcze należał? Z Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. My, jako posłowie, od 2008 r. mamy 9850 zł pensji. Ona do dzisiejszego dnia nie uległa żadnej zmianie.

Nie chodzi o to, że we własnej sprawie niezręcznie mówić. Nie chcę też wypowiadać się jak „pies ogrodnika – sam nie weźmie, innemu nie da". Nie o to chodzi. W skali całego państwa to są ogromne pieniądze. Odczytuję to w ten sposób, że przykład idzie z góry. Jeżeli w tym roku była, jak słyszałem, dramatyczna próba podjęcia... Pani premier Kopacz stygnącą ręką jeszcze chciała o 500 zł podnieść, czyli o kilka procent. Rozróżniam pojęcie podniesienia wynagrodzeń od waloryzacji. Waloryzacja jest tylko urealnieniem siły nabywczej zarobków, więc my przez 8 lat, jako posłowie, dajemy piękny przykład, pracując i nie skarżąc się. Nie dlatego, że jesteśmy w pętach tabloidów, „Super Expressu", który reaguje na wszystko. To jest po prostu chore, moim zdaniem, chore. Moja uwaga, szerzej patrząc, odnosi się również do całego sektora spółek Skarbu Państwa, które często korzystają z pozycji monopolistycznej. Co roku, jak psu miska, 3–5% w górę wszystko idzie. Średnia krajowa rośnie, ¾ Polaków zarabia poniżej, a my tu na szczycie władzy patrzymy na to, patrzymy i patrzymy.

Mam pytanie do prezesa NIK, który znany mi jest z pewnej wrażliwości, również społecznej, czy nie byłby gotowy odpowiedzieć na moje słowa, które mają – chcąc, nie chcąc – charakter pewnego apelu.

Oszczędności w ten sposób wygospodarowane pozwolą nam lepiej spojrzeć na młode małżeństwa, bo to nie tylko 500+. To również dopłaty do czynszów, bo ci młodzi ludzie naprawdę... Wyciągniętych rąk – wyciągniętych, i słusznie – jest wiele. A tutaj wszystko idzie tak bokiem, bokiem. Tę zasadę wyznaję sam: „Ubóstwo – tak, dziadostwo – nie". Czy jest jednak dziadostwem ponad 8 tys. zł średniej płacy w sytuacji, kiedy Sejm z góry daje przykład? Przez 8 lat z kamiennym spokojem ciągle te same pensje. One straciły ponad 20% siły nabywczej. Pamiętam, zostałem posłem w 1997 r. i oprócz prestiżu... Żegnałem się z funkcją burmistrza – było, nie było – średniej wielkości miasta. O połowę moja pensja rosła i to był awans finansowy. Tak, poselska pensja była czymś lukratywnym. Czas wreszcie, żeby ktoś to powiedział, chociaż się wyżalił.

Panie prezesie, konkludując, jak pan na to patrzy? Czy jest pan gotowy mężnie, odważnie, patrząc w oczy swoim pracownikom, bo z nimi się solidaryzuję – nie, to nie ironia, naprawdę się solidaryzuję – powiedzieć: „Zobaczcie, 460 posłów z góry daje przykład. Ani złotówki podwyżki. Trzymamy to z kamiennym spokojem. To i my odpowiedzmy elegancko, tak po polsku, tak solidarnościowo"?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Myślę, że ten apel pan poseł również do Kancelarii Prezydenta RP skieruje.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę nie zabierać głosu bez wyznaczenia. Pan poseł Żyżyński.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję. Dwa słowa komentarza do tego. Przepraszam, jako ekonomista muszę powiedzieć dwa słowa. Szanowni państwo, otóż państwo, jako zbiór instytucji publicznych funkcjonuje w otoczeniu rynkowym. Otoczenie rynkowe wyznacza m.in. standardy wynagradzania fachowców, czyli ludzi, którzy powinni w karierze swojej osiągać wyższe dochody. O nich się konkuruje na rynku. Przypominam to, co już mówiłem wcześniej, ale to jest niezmiernie ważne, bo jest jakby niedostrzegane. Tak zwana reguła wydatkowa poczyniła bardzo wiele zła, dlatego że zablokowała w sferze publicznej wzrost wynagrodzeń m.in. dla fachowców, tworząc dystans między tym, co jest dla fachowców na rynku i tym, co jest w sferze publicznej. Nadrabianie tego dystansu, jak już nam zdjęto regułę wydatkową, jest niezmiernie trudne, bo wymaga poniesienia dodatkowych nakładów. To jest oczywiste, ale tego jakby nie rozumieli ci dyletanci, którzy wprowadzali regułę wydatkową, bo to był efekt dyletantyzmu ekonomicznego. To jest jasna sprawa.

Teraz dotyczy to nie tylko administracji, tej części sfery budżetu, ale także nauki i innych obszarów, w których powinniśmy pokazać ludziom, że pewien awans intelektualny do klasy średniej wiąże się z poprawieniem standardu, także wynagradzania. Nie poprawi się tego niedoboru. Nie poprawi się dotacjami na dzieci, chociaż to jest ważne, oczywiście, z innych powodów, czy innymi takimi dopłatami, o których mówił kolega. Tego się nie naprawi tą metodą, trzeba po prostu zmienić standardy wynagradzania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, chciałam zwrócić uwagę na to, o czym mówi pan poseł Cymański. To, oczywiście, jest bardzo ważne, że posłowie bohatersko, mając mandat, otrzymują tak niskie wynagrodzenia, ale pamiętajmy o tym, że także z wynagrodzeniami poselskimi powiązane są wynagrodzenia wiceministrów. Dzisiaj wiceminister w ministerstwie zarabia mniej niż naczelnik.

Do czego doprowadziliśmy? Może wobec tego nie płaćmy nic wiceministrom – oni sobie poradzą. Nie zwracajmy uwagi na korupcję, która będzie szalała, bo tak będzie lepiej. Czy chcemy doprowadzić do tego, żeby ludzie jakoś sobie radzili, pracując w Sejmie, pracując w instytucjach kontroli państwowej, pracując w administracji rządowej? Do czego

my dochodzimy, panie pośle? Rozumiem, że są różne potrzeby, ale żeby te potrzeby były sprawnie, właściwie zaspokajane, żeby państwo było – tak jak chce Prawo i Sprawiedliwość – po stronie obywatela, to państwo musi dobrze działać. Musi być dobry, mądry wiceminister, bo na nim spoczywa większość pracy administracji rządowej i na podległych mu pracownikach. Musimy doprowadzić do takiej sytuacji, że bycie wiceministrem nie jest szczególną ofiarą, bycie kontrolerem państwowym nie jest szczególną ofiarą, tylko wynika z wysokich kalifikacji i chęci służenia państwu.

Po wielu latach doprowadziliśmy do sytuacji patologicznej. To nie płaćmy – oni sobie poradzą. Tylko jaki będzie tego skutek dla funkcjonowania państwa, dla jego ważnych instytucji? Mogę to państwu opisać. Nie musimy czekać na wyniki, bo widzę tego bardzo dużo w rzeczywistości społecznej. Z tego punktu widzenia powinniśmy rozpatrywać sprawy wynagrodzenia, naboru do służb, polityki kadrowej, która jest prowadzona. Dzisiaj to wszystko jest – można powiedzieć – zderegulowane, czyli ogarnięte procesem postępującej, coraz głębszej patologii. Dlatego proszę, żeby te aspekty także wziąć pod uwagę.

Specjalnie przyszłam dzisiaj na to posiedzenie Komisji, ponieważ wczoraj rozmawiałam z dwoma wiceministrami w różnych resortach i oni mi powiedzieli, że, jeżeli dalej tak ma być, to będzie – że tak powiem – łapanka na wiceministrów. Czy my naprawdę tego chcemy?

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym zacząć tę wypowiedź od powiedzenia: „Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia". Jeszcze niedawno ze strony państwa posłów z PiS było dużo krytyki, jeżeli mówiliśmy o wynagrodzeniach. W najtrudniejszym okresie – wtedy, kiedy mieliśmy kryzys, kiedy budżet trzeba było spiąć i wtedy, kiedy byliśmy w procedurze nadmiernego deficytu.

Zgadzamy się, już wtedy rozmawialiśmy o tym, iż dyrektorzy departamentów zarabiają znacznie więcej, ich wynagrodzenia są znacznie wyższe niż wynagrodzenia ministrów, wiceministrów. Omawialiśmy wtedy przykład pana wicepremiera Pawlaka, który w Ministerstwie Gospodarki był na 28 czy 40 miejscu na liście płac. My o tym wiemy, ale w związku z wypowiedzią pana posła Cymańskiego – do takiej wnikliwej konkluzji nie zmierzam i wniosku nie będę składała – namawiam do takiej dyskusji.

Wielokrotnie przy budżecie KPRP, w zależności od tego, kto tę funkcję pełnił, były różne głosy i dyskusja układała się tak: „Wasz prezydent, to będziemy mu mówić o kancelarii, o wydatkach kancelarii". Chciałabym o tę rzetelność poprosić teraz państwa posłów, bo w KPRP średnie wynagrodzenie jest na poziomie około 9 tys. zł. My nie analizujemy jeszcze jednej rzeczy – struktury urzędników w stosunku do pracowników obsługi. Sama średnia o niczym nie mówi. Będę prosiła również, bo będę zabierała głos w przypadku KPRP, o taką państwa wnikliwość, że jest jeszcze wiele innych spraw.

Konkludując, chciałabym przypomnieć wypowiedź pani minister Bieńkowskiej, która mówiła o 6 tys. zł wynagrodzenia wiceministra w randze sekretarza stanu, który zajmował się wielomiliardowymi środkami unijnymi na koniec perspektywy. Państwo wtedy drwiliście i tę wypowiedź próbowali w przestrzeni medialnej wyśmiać. Te 6 tys. zł wynagrodzenia miał pracownik samorządu w starostwie powiatowym, albo nawet wyższe wynagrodzenie, w porównaniu do odpowiedzialności za środki publiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Janczyk.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę przywołać fragment dyskusji, która odbyła się na forum Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, która również opiniowała tę część budżetową. Chciałbym ponowić moje pytanie i prosić o wypowiedź pana prezesa NIK – czy przedstawiony budżet zapewnia wystarczające finansowanie – moim zdaniem – bardzo pilnych i potrzebnych działań, które powinny usystematyzować

i naprawić sytuację podatkową w naszym kraju w zakresie ściągalności podatku VAT i podatku CIT? Uważam, że w ostatnich latach, nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach UE, ten podatek jest płacony coraz gorzej.

Wygrywając wybory PiS przedstawiło program, w którym staramy się kontynuować dobre postulaty przedstawione w toku kampanii wyborczej, czy to w wyborach prezydenckich, czy to w wyborach parlamentarnych. Program przede wszystkim taki, w którym nie ma zamiaru podnoszenia podstawowych podatków, ale jest cel i jest zamiar, żeby zwiększyć ich ściągalność. Co do tego istnieje pełne przyzwolenie społeczne, ale potrzeba narzędzi w postaci finansowania – dlatego o tym mówię w tym momencie – ale też wiedzy urzędniczej.

Myślę, że w zasobach personalnych NIK taka wiedza jest, ale chodzi mi o to, żeby została ona wreszcie użyta w sposób właściwy i efektywny, żeby przysporzyła dochodów do budżetu państwa. Liczę na to bardzo. To nie jest ostatnia dyskusja na forum Komisji w tej sprawie, ale postanowiłem ją również przywołać. Po raz kolejny zależy mi na tym, żeby pan prezes zapewnił Komisję, czy te środki posłużą do kontroli tego obszaru, kontroli, jak sobie wyobrażam, również na poziomie resortów, w tym Ministerstwa Finansów. Chodzi o to, żeby zobiektywizować prace tego resortu w tym zakresie dla oceny członków Komisji, dlatego że to, co działo się w ostatnich latach w tym zakresie – mówiąc krótko – woła o pomstę do nieba. Mamy oceny analityków, którzy mówią, że wyłudzenia, również przez instytucje międzynarodowe, w zakresie podatku VAT, to są dziesiątki miliardów złotych, a w zakresie podatku CIT sięgają być może kwoty około 20 000 000 tys. zł. Bardzo uprzejmie proszę o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. W kolejności – pan poseł Sitarski, później pani poseł Zuba, pan poseł Cymański, pan poseł Szewczak.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ale ja dopiero na temat głównego inspektoratu pracy, więc to jeszcze nie w tym momencie.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani poseł Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, stoimy obecnie przed nowym okresem pozyskiwania środków unijnych. Głównym beneficjentem tych środków są samorządy, które są bardzo mocno obciążone długami i w konsekwencji grozi nam to, że nie będą mogły z tych środków skorzystać. Analizując budżety samorządów i całą politykę finansową samorządów, często dostrzegamy, że celowość wydatkowania przez nie pieniędzy nie zawsze jest uzasadniona.

W związku z tym mam pytanie. Po państwa wieloletniej praktyce i obserwacjach, które państwo czynią podczas różnych kontroli – jak widzielibyście możliwość pomocy samorządom? Co należałoby wprowadzić w polskim prawie, żeby samorządy rzeczywiście mogły wykorzystać środki unijne, które się kończą? Jak wszyscy wiemy, prawdopodobnie będzie to ostatnia tak wysoka transza. Jakich powinniśmy dokonać zmian w naszym prawie, żeby udrożnić drogę samorządów do środków unijnych, żeby mogły wygospodarować środki na wkład własny, który jest niezbędny dla pozyskiwania środków europejskich? Czy państwo mają jakąś analizę przeprowadzoną w tym zakresie? Czy dokonywali państwo takiej analizy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, o godzinie 11:00 rozpoczynają się obrady Sejmu. Mamy 5 minut. W związku z tym, że jest jeszcze dosyć sporo zgłoszeń, zmuszeni jesteśmy jako prezydium ogłosić przerwę do godziny 19:00. Kontynuacja posiedzenia Komisji będzie więc o godzinie 19:00. Dziękuję. Kolejne posiedzenia normalnie, według harmonogramu.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Panie przewodniczący, może jednak zastanowilibyśmy się nad tym, żeby kontynuować posiedzenie Komisji po głosowaniach. Sądzę, że to nie będzie trwało dłużej niż kwadrans czy nawet pół godziny, a następne posiedzenie Komisji mamy o godzinie 12:30. Myślę, że te części budżetowe moglibyśmy omówić jeszcze przed godziną 12:30.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie pośle, nie możemy powiedzieć, jak będzie wyglądała sytuacja, jeżeli dyskusja się przedłuży albo będą jakieś głosowania, to już nie będziemy w stanie. Chyba że państwo się zgodzą na takiej zasadzie, że będzie wysłany SMS. Jeżeli będzie taka możliwość, to będziemy kontynuować wcześniej. Jest zgoda na SMS? Dobrze. Proszę państwa, umawiamy się w ten sposób, że jeżeli będą głosowania, to kontynuacja posiedzenia nastąpi 15 minut po ich zakończeniu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji, które zostało przerwane do godziny 19:00. W części pytań, które nie zostały zrealizowane, zapisał się pan poseł Tadeusz Cymański. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Reaguję, bo niektóre komentarze po mojej wypowiedzi były dla mnie dziwne, zaskakujące, a niektóre przykre. Wskazują na to, że nie zostałem właściwie zrozumiany, zwłaszcza przez związkowców z NIK.

Proszę państwa, naprawdę byłbym chyba skończonym idiotą – może nie takim jak książę Myszkin. Takim normalnym idiotą byłbym, gdybym publicznie apelował o to, żeby blokować wzrost wynagrodzeń w NIK. Po pierwsze, dlatego że sam kiedyś byłem kontrolerem, lustratorem – przed wielu, wielu laty – w bankowości, więc wiem, że dobry kontroler wart jest dużych pieniędzy. Gdzie jak gdzie, ale w NIK państwo powinno mieć superkontrolerów i te pieniądze są za małe nawet po podwyżce. Tak bym powiedział.

Natomiast, licząc na inteligencję prezesa NIK, powiedziałem, co powiedziałem, bo cała awantura wokół jego osoby absolutnie nie przeczy temu, że inteligencja zawsze była jego ozdobą. Liczyłem więc na to, że odpowie mi w taki sposób, którego oczekiwałem, a dodatkowo moją argumentację... Znakomita wypowiedź pani prof. Hrynkiewicz i głos prof. Żyżyńskiego – dwojga profesorów – który mówił o otoczeniu rynkowym. Tu od razu zrobiła się awanturka, nasza wypowiedź i krytyka pani Bieńkowskiej, że tylko idiota i frajer będzie pracował, bo proszę pamiętać, że krytyka nie dotyczyła treści li tylko, ale głównie formy tej wypowiedzi. W Polsce byłoby też, właśnie *à propos* idiotów – proszę zobaczyć, jak się powtarza to słowo – tak, że wielu młodych, zdolnych, znakomicie wykształconych Polaków pracuje za psie pieniądze. W tym sensie, jak się mówi o takich fuchach...

Nie chciałem wywoływać wielkiej debaty, ani teraz nie chcę. Kończę już. Prosiłbym tylko, żeby zręcznie i – od razu dodam, żeby utrudnić zadanie panu, panie prezesie, jak i szefowi związków – w krótki sposób odpowiedzieć, bo pora już późna, bo wszyscy chcemy szybko pozałatwiać pewne sprawy. Skończyłem.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dopytam się jeszcze. Przypominam, że w tej części zapisali się pani przewodnicząca Skowrońska i pan poseł Szewczak. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W tej części chciałabym, kontynuując wątek wystąpienia pana posła Cymańskiego, poprosić jednak o więcej informacji na temat zwiększenia wynagrodzeń. To, o czym związki zawodowe w NIK mówią. Poprosiłabym pana prezesa o informację, ale na piśmie, jak w ostatnich 10 latach wzrastały wynagrodzenia w NIK. Nie mówię, że mroziliśmy wynagrodzenia, ale jednak średnia płaca w NIK rosła i to znacząco. Prosiłabym pana prezesa o przygotowanie takiej informacji.

Druga kwestia. Mam do pana prezesa prośbę o informację na temat tzw. *vacatio*. Ile państwo mają osób zatrudnionych, a ile osób jest dzisiaj urlopowanych, które będą wracały do pracy w NIK? Z tym problemem spotykaliśmy się przez bardzo wiele lat. Kwota ogółem na wynagrodzenia nic nam nie mówi, bo przez wszystkie lata, pomimo zamrożenia, średnie wynagrodzenie pracownika w NIK rosło, pomimo bardzo oszczędnego budżetu w niektórych latach. Poprosiłabym pana prezesa o taką informację na piśmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ostatni głos. Pan poseł się wycofał. Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedzi pana prezesa. Bardzo proszę.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Nie wiem, czy sprostam oczekiwaniom pana posła Cymańskiego, bo poprzeczkę zawiesił niezwykle wysoko. Oczywiście, przypuszczam, że po kontroli wykonania budżetu Sejmu łatwiej byłoby NIK powiedzieć, że widzimy, iż wynagrodzenia parlamentarzystów są zbyt niskie. Jeżeli wiedzielibyśmy, że będzie to połączone z odwagą, żeby później przyznać wyższe wynagrodzenia posłom, to jesteśmy gotowi rozważyć wzięcie na siebie trudu dialogu z różnymi instytucjami, z tabloidami i przekonywania, że po wieloletnim zamrożeniu płac możliwość podjęcia takiej decyzji, istnieje.

Ustosunkowując się teraz do pytań – pani przewodniczącej Skowrońskiej odpowiemy szczegółowo, bo jeśli chodzi o dane za 10 ostatnich lat, to nie jestem przygotowany. Zawsze można dyskutować, czy to jest duży wzrost, czy nie. Na podstawie wykonania, bo to mogę powiedzieć precyzyjnie, przeciętne wynagrodzenie według umowy o pracę wzrosło między rokiem 2013 a rokiem 2014 – mówię o wynagrodzeniu zasadniczym – z 7591 zł do 7614 zł. To jest wzrost, ale na tyle nieznaczący, że trudno mówić o procesie. Oczywiście, w szczegółach to przygotujemy.

Odpowiadając teraz na wcześniejsze pytania, według kolejności ich zadawania. Było pytanie o zaangażowanie NIK w działania związane ze zwiększeniem wpływów budżetowych i ewentualnie kontrolach w tym zakresie. Tylko w ostatnich 2 latach przeprowadziliśmy następujące kontrole: „Zwalczanie oszustw w podatku od towarów i usług”, „Nadzór organów podatkowych i organów kontroli skarbowej nad prawidłowością rozliczeń z budżetem państwa podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego”. Kończymy teraz kontrolę „Przeciwdziałanie wprowadzaniu do obrotu gospodarczego faktur dokumentujących czynności fikcyjne”. Na ten rok zaplanowaliśmy kontrole dotyczące „Działania organów kontroli skarbowej i organów Służby Celnej w celu ograniczenia szarej strefy w gospodarce”. W drugim półroczu zaczniemy kontrolę poszanowania przez urzędy skarbowe interesów podatników oraz zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa.

Mam wrażenie, że nie ma problemu z brakiem naszych kontroli, ale – już bardzo krótko – chętnie przekonywałbym do realizacji różnych naszych wniosków pokontrolnych. Proponowaliśmy wprowadzenie różnych rozwiązań legislacyjnych, czyli np. wprowadzenie klauzuli generalnej przeciwko unikaniu opodatkowania, wprowadzenie centralnego rejestru faktur VAT, czy jednolitego pliku audytowego. Jestem przekonany, że będzie szansa, żeby skutecznie i sukcesywnie te narzędzia wprowadzać.

Co do budżetu ogólnego NIK, tylko o jedną rzecz proszę, żebyśmy podchodzili do budżetu NIK jak do inwestycji, a nie jak do wydatku. Przypomnę, że NIK przekazuje do budżetu państwa... Efektem naszych kontroli są korzyści finansowe, będące następstwem odzyskiwania należności Skarbu Państwa, nakładania kar umownych czy odzyskiwania nieodzyskanych należności ze strony Skarbu Państwa. W roku 2014 była to suma 219 000 tys. zł. Mówię o tym, bo mówimy o pewnych konkretach. Działalność takiej instytucji jak NIK powoduje także wpływy do budżetu państwa i to, jak widać, znaczące, bo nieduże mniejsze niż całoroczny budżet instytucji.

Co do głosu pani poseł Zuby, dotyczącego samorządów, to absolutnie zgadzam się z tym, że także NIK musi włączyć się w przygotowanie skutecznej absorpcji przez samorządy środków z nowej perspektywy budżetowej. Nasze kontrole w samorządach są ograniczone. Nie możemy badać celowości wydatków w tym zakresie, bo od tego są organy wewnętrznej kontroli rad gmin, ale myślimy o zorganizowaniu konferencjami na ten

temat. Jeszcze jedna rzecz, prowadzimy stałe szkolenia dla samorządowców w zakresie prawidłowości wydatkowania środków, także z udziałem funduszy europejskich.

Może nieczytelnie odpowiedziałem w kwestii wykorzystania funduszy europejskich, więc jedno zdanie dodam. Filozofia niekorzystania z funduszy europejskich przez organy kontroli motywowana jest tym, że my później kontrolujemy instytucje, które odpowiadają za wydatkowanie funduszy. Jeżeli sami byśmy korzystali z tych środków, to – przepraszam za określenie – sami trochę kontrolowalibyśmy siebie. Dochodziłoby do klasycznego konfliktu interesów, bo instytucja, którą kontrolujemy, kontrolowałaby nas a my ją. Uważamy, że jest to sytuacja systemowo niezręczna, stąd takie, a nie inne podejście do tej problematyki.

Nie wiem, czy jakieś pytanie mi nie uciekło. Chyba wszystkie. Oczywiście, pamiętam o tej prośbie, żeby przygotować bardziej precyzyjne odpowiedzi na piśmie.

Przepraszam, nie odpowiedziałem chyba na pytanie pana przewodniczącego. Zrobiliśmy szybką kwerendę. Wykorzystaliśmy ten czas, który upłynął od pierwszej części posiedzenia Komisji. Niestety, muszę sprostować. Mamy już takie konkursy, ogłaszamy nabór na specjalistów, biegłych rewidentów, specjalistów w obszarze budownictwa, rachunkowości. Mamy już grupę konkursów, których nie udało się rozstrzygnąć, ponieważ nie zgłosiły się osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje, które byłyby odpowiednie do tych oczekiwań, jakie zgłosiliśmy, za warunki finansowe, które przedłożyliśmy. Służę, oczywiście, wykazem tych konkursów.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie prezesie, bardzo prosilibyśmy o taki wykaz, bo to jest interesujące. O głos prosił jeszcze pan Tomasz Kaczyński, jeżeli nie pomyliłem nazwiska.

Zanim jeszcze udzielę panu głosu, jedna uwaga. Panie prezesie, myślę, że ciekawa jest pierwsza część pana wypowiedzi, mówiąca o tym, że jest pan w stanie zrobić raport NIK na temat wynagrodzeń w poszczególnych instytucjach państwowych, agencjach państwowych i ministerstwach oraz wyciągnąć z tego wnioski. To będzie bardzo ciekawy dokument, z którym nasza Komisja się zapozna. Mogę tylko zachęcić...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Na przestrzeni 10 lat.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Tak, także w kwestii wzrostów. Im szybciej NIK taki dokument nam przygotuje, tym szybciej będziemy nad tym tematem pracować, bo to będzie jedna z ciekawszych informacji NIK, przynajmniej dla naszej Komisji, w ostatnich latach.

Jeszcze tylko pan Tomasz Kaczyński reprezentujący związki zawodowe i oddam panu głos, panie prezesie.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Czy mogę odpowiedzieć jednym zdaniem? Precyzyjnie powiedziałem, że jestem gotów powiedzieć, że wynagrodzenia poselskie, a także cały system wynagrodzeń tzw. erki, podsekretarzy stanu... Skądinąd, prezes NIK też jest w tym systemie. Ich zamrożenie od 2009 r. ma takie a nie inne, negatywne konsekwencje w postaci niepozyskania fachowców z określonych dziedzin. Analiza całej administracji publicznej to jest ambitne zadanie, ale takiej deklaracji nie składałem.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie prezesie, ale może jednak pana nakłonimy do tego, więc...

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Jak Komisja przyjmie uchwałę, to będzie to wiążące.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Tak zrobimy. Bardzo proszę, pan Tomasz Kaczyński.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Najwyższej Izby Kontroli Tomasz Kaczyński:

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, nazywam się Tomasz Kaczyński. W NIK pracuję od 20 lat. Przechodziłem ścieżkę od inspektora do doradcy technicznego. Jestem w tej chwili przewodniczącym jedynego związku zawodowego w Izbie – Związku Zawodowego Pracowników Najwyższej Izby Kontroli.

Pozwoliłem sobie zabrać głos dlatego, że zaniepokoił mnie pewien sposób myślenia o pracy w izbie i o kształtowaniu budżetu tej instytucji. Śp. prezydent Lech Kaczyński, który w latach 90. budował obecny, nowoczesny kształt NIK, wielokrotnie podkreślał, że izba jako najważniejsza instytucja kontrolna w Polsce, ma być oczami i uszami Sejmu, a jej rolą jest dostarczanie mu najbardziej wiarygodnych i rzetelnych informacji o funkcjonowaniu państwa i jego organów. Realizacja tego celu wymaga, aby w Izbie pracowali i nadal mogli pracować najlepsi. Nie należy pod tym pojęciem rozumieć wyłącznie przygotowania zawodowego, ale także spełnianie najwyższych standardów moralnych i etycznych oraz odpowiednie cechy osobowości. Kontroler, proszę państwa, to nie zawód, to charakter. Ta wizja śp. Lecha Kaczyńskiego, z różnymi zawirowaniami, w ciągu ponad 20 lat funkcjonowania NIK w obecnym kształcie jest konsekwentnie realizowana przez kolejnych prezesów Izby. W efekcie mamy w NIK bardzo wielu specjalistów, analityków i fachowców, których przygotowanie merytoryczne i zawodowe, a także cechy osobiste, są najwyższej próby.

Zamrożenie w ciągu ostatnich 8 lat funduszu wynagrodzeń Izby sprawiło, że realne wynagrodzenia pracowników zmniejszyły się o blisko 20%. W tym samym czasie zarobki wysokiej klasy specjalistów na rynku rosły znacznie szybciej niż średnia krajowa. Lepiej niż inni obywatele rozumiemy potrzeby państwa i ograniczenia budżetowe. Kontrolujemy to na co dzień. Jednak dalsze zamrożenie funduszu płac w naszej instytucji, co sugerował na wstępie pan przewodniczący, będzie szkodzić – naszym zdaniem – Izbie i Rzeczypospolitej. Warto podkreślić, że nie mówimy tu o podwyżkach dla prezesa i kierownictwa NIK. Tak jak powiedziano przed chwilą, oni są opłaceni według tzw. erki. Mówimy o środkach, które mają trafić do fachowców i specjalistów, którzy na co dzień robią kontrole oraz przygotowują informacje o ich wynikach, które następnie trafiają na biurka państwa posłów.

Proszę pamiętać, że mówimy o ludziach naprawdę świetnie przygotowanych zawodowo. Doktoraty, znajomość języków obcych czy też kilka fakultetów lub studiów podyplomowych nie są w Izbie rzadkością, lecz normą. Należy przy tym pamiętać, że na rynku nie ma osób przygotowanych do pracy w NIK. Ich trzeba wychować, co trwa zwykle 5–10 lat. Zgodnie z ustawą pracownicy NIK nie mogą strajkować, lecz jeśli ci najlepsi zaczną z Izby lawinowo odchodzić, a pierwsze takie symptomy od kilku lat obserwujemy, to ich brak w Izbie, siłą rzeczy, będzie się musiał odbić na jakości przekazywanych Wysokiej Izbie dokumentów. Nie będzie też ich kim zastąpić, choćby dlatego, że przy takim poziomie funduszu wynagrodzeń niemożliwe jest zaproponowanie wysokiej klasy specjalistom odpowiednich warunków płacowych.

Pragnę też podkreślić, że przedstawiony państwu przez prezesa NIK projekt budżetu na 2016 r. w części dotyczącej wynagrodzeń był szczegółowo analizowany i konsultowany ze stroną społeczną. Moje wielokrotne rozmowy z dyrektorem generalnym doprowadziły do konsensusu, który zaakceptował najpierw prezes, a następnie zaakceptowało całe kolegium Izby. Jeśli chcemy, aby wizja Izby jako najlepszej instytucji eksperckiej w Polsce, którą od 1995 r. realizowali wszyscy pracownicy i prezesi NIK, w tym śp. prezydent Lech Kaczyński, była nadal aktualna, powinni państwo podjąć wysiłek zaakceptowania budżetu w przedłożonym kształcie. Nie da się bowiem tworzyć dobrego i mądrego prawa bez rzetelnej i obiektywnej informacji, a taką Sejmowi może dostarczyć tylko i wyłącznie NIK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem pana głos, tylko że dokładnie takie same stwierdzenia można było odnieść do wszystkich instytucji państwowych, agencji państwowych, służb mundurowych. Mam nadzieję, jako przewodniczący tej Komisji, że wszy-

scy nasi urzędnicy są równie świetnie przygotowani i też by na tego typu traktowanie zasługiwali. Czy pan prezes jeszcze chciałby się odnieść?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Jeżeli nie, to dziękuję. Proszę pana Janusza Śniadka o przedstawienie części budżetu dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż w opinii nr 1 Komisji do Spraw Kontroli Państwowej dla Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej (druk nr 146) w części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy, Komisja pozytywnie opiniuje ten projekt oraz wnosi o jego przyjęcie. Powtórzę: w części budżetowej 12, dotyczącej PIP.

Krótko kilka zdań komentarza. Trudno przecenić, podobnie jak w przypadku NIK, znaczenie czy rolę PIP w uszczelnianiu systemu, jeśli chodzi o ściganie patologii czy walkę z patologią zarówno umów śmieciowych, jak i pracy na czarno. Może akurat w tym obszarze dopiero w tej chwili nabierze to przyspieszenia, że pewne projekty, które nie miały szansy przeprowadzenia w minionym czasie, w tej chwili w szybki sposób wejdą. Niezależnie jednak od tego, na PIP nakładano nowe obowiązki.

Podobnie jak w innych urzędach, od blisko 7 lat mieliśmy do czynienia z zamrożeniem wynagrodzeń. Stąd sytuacja, że w budżecie tegorocznym planuje się wzrost wynagrodzeń o ponad 8%. Również w naszej Komisji było to oceniane pozytywnie, także w kontekście – podobnych jak tutaj wymieniane – pewnych trudności z pozyskiwaniem fachowców wysokiej klasy. Wychodząc naprzeciw tej dyskusji, która się odbyła, dotyczącej poziomu wynagrodzeń, przytoczę kilka faktów. Ta średnia, którą mamy w NIK, łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, jest na poziomie mniej więcej 8800 zł, w PIP wynosi około 6 tys. zł, dokładnie niecałe 6040 zł. Jest to istotna różnica, dlatego ten wzrost płac oceniamy jako pożądany.

Dodam jeszcze jedną sprawę, że Biuro Analiz Sejmowych wskazuje jako kontrowersyjne rozwiązanie zaprzestanie wyodrębniania w budżecie PIP wydatków na działalność prewencyjno-promocyjną. Inspekcja broni tej formuły wskazując, że ta działalność jest również formą podstawowej działalności. W każdym razie kosztowo to niecałe 5000 tys. zł rocznie. Jest to identyfikowane jakby *post factum*, na podstawie danych księgowych.

Dopowiem jeszcze dla pewnej formalnej poprawności, że został zgłoszony wniosek dotyczący obniżenia budżetu PIP o około 20 000 tys. zł. Nie będę przytaczał go szczegółowo, bo według zapowiedzi ten wniosek ma być powtórzony dzisiaj. Ewentualnie zabiorę głos w dyskusji, jeśli taka będzie w tej sprawie.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej odrzuciła ten wniosek i w swojej opinii – jeszcze raz to powtórzę – pozytywnie zaopiniowała część budżetową 12, dotyczącą PIP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Głosowanie nad poprawkami będzie w piątek, więc wtedy też będzie dyskusja na temat każdej poprawki.

O głos w dyskusji w tej części poprosili: pani Elżbieta Stępień i pan Krzysztof Sitarski. Przypomnę, że koreferentem jest pan poseł Artur Gierada, który do tej części już w swoim wystąpieniu wcześniejszym się odniósł. Nie? Czyli teraz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Gierada (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przy NIK tylko do NIK się odnosiłem. Tutaj postaram się nie powtarzać po moim przedmówcy.

Dodam tylko, że przy kwestiach dochodowych jest trochę spadków. O ile rozumiem te pozycje, które wynikają z tego, że jest mniejsza liczba kontroli planowanych, to mam pytanie, bo zastanawiają mnie mniejsze wpływy w poz. 0830 o 127 tys. zł. To są dochody, które wynikały ze szkoleń dla rzeczoznawców. Podobnie, jest dość duży ubytek w docho-

dach z dzierżawy składników majątkowych czy wpływów z różnych opłat – poz. 0690, gdzie PIP zakłada mniejsze wpływy z przeprowadzonych egzaminów dla rzeczoznawców.

Przyznam, że kwestie dochodowe przy tej instytucji są naprawdę mało ważne, bo to tylko promil budżetu i całych przychodów. Wiemy, że ta instytucja nie jest po to, żeby zarabiać pieniądze, ale musimy podkreślić, że ten rok będzie wyjątkowym rokiem dla PIP, ponieważ dużo więcej zadań jest dla niej planowanych – te zadania, które zmieniają się poprzez ustawy, jak również te, które wynikają z innego prawa pracy, m.in. zmian wprowadzonych jeszcze przez poprzedni Sejm, „ozusowanie" umów-zleceń czy badania samych umów i ich czasu trwania, bo wiemy, że te umowy są ograniczone, na czas określony. PIP rzeczywiście będzie miała więcej pracy, stąd zwiększenie zatrudnienia o 30 etatów.

Chciałem też poprzeć mojego przedmówcę, bo wiem, jak dużo kontrowersji przy NIK wywołały podwyżki. Tutaj te podwyżki wynoszą 8%. Jestem wieloletnim członkiem Komisji i pamiętam, jak co roku ta instytucja wnioskowała o to, żeby zwiększyć środki na wynagrodzenia. Musimy pamiętać, że w tej instytucji też ciężko jest pracownikom uzyskać zgodę na dodatkowe zajęcia, które mogłyby im przysporzyć pracy, bo jest to instytucja kontrolna. Pracownicy w większości nie mają możliwości dorobienia z dodatkowego stosunku pracy. Dlatego to 8% nie wydaje się wcale tak wielkie. Poprzedni rząd już zapowiadał wiosną, że podwyżki dla administracji rządowej będą. Uważam, że 8% jak najbardziej się tej instytucji należy.

Dodatkowo trzeba powiedzieć, że środki na inwestycje też są dosyć duże.

Mam jeszcze jedno pytanie do pani prezes w związku z poprawką, którą zgłosił poseł z Ruchu Kukiza. Jeśli chodzi o Komisję do Spraw Kontroli Państwowej, poprawka nie uzyskała aprobaty. Wiem, że pieniądze na prewencję i promocję... Można powiedzieć, że to takie imponderabilia. Ciężko określić, jakie one przynoszą efekty, ale to jest bardzo ważna rzecz, którą PIP dzisiaj posiada. Jestem przekonany, że może się już dzisiaj wykazać efektami i tym, jak dodatkowo potrafi motywować dobrych przedsiębiorców, pokazywać ich jako przykład. Jeśli mogłaby pani prezes parę słów o tym powiedzieć, bo na posiedzeniu Komisji do końca tych wyjaśnień nie usłyszeliśmy, to myślę, że pozwoli to większość sejmową przekonać do tego, że te pieniądze PIP są potrzebne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pan poseł już jako pierwszy pytania zadał. Pani poseł Elżbieta Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Chciałabym się odnieść, podobnie jak na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, bo państwo mówią o podwyżkach wynagrodzeń. Patrząc w skali roku do roku, to nie są jakieś wielkie podwyżki. Jest to kwota około 100 zł brutto w stosunku do roku 2014. Niewiele więcej jest w roku 2015. Jest to 6 tys. zł brutto. Przy czym powiem wprost, że 6000 zł brutto przy pełnieniu funkcji inspektora to jest kwota do zaakceptowania, ale na pewno nie jest do zaakceptowania sposób przyznawania sobie nagród kwartalnych, o których już wcześniej wspominałam. One gdzieś są ukryte. Tego tutaj nie widać. Średnio – świetnie wygląda. Niestety, uważam, że przede wszystkim inspekcja pracy to jest ta instytucja, która powinna dbać o etykę i o pewną moralność. Tutaj, niestety, trochę tego zabrakło. Chciałabym się zapytać, co zamierzają państwo w tej kwestii zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Sitarski. Ostatni głos w dyskusji.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, podobnie jak na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, koleżanka z klubu Nowoczesnej poruszyła już sprawę przyznawania sobie nagród przez kierownictwo PIP. Główna inspektor pracy sama sobie przyznaje 10 tys. zł kwartalnie premii. To jest troszkę – moim zdaniem – dziwne, ale nie o tym.

Wniosłem poprawkę, wnioskując o zmniejszenie budżetu PIP. Teraz postaram się to rozszerzyć w przeciągu paru minut i przybliżyć państwu, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie pośle, przepraszam, bo zakomunikował pan, że tę poprawkę pan zgłosił, natomiast przedstawianie poprawek będzie w piątek.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Krótko w takim razie przedstawię, o co chodzi. Dokładnie tak jak było poprzednio. Budżet PIP wzrósł o 26 000 tys. zł w stosunku do roku ubiegłego. Wnoszę poprawkę, wnioskując o zmniejszenie tego budżetu o 21 000 tys. zł, absolutnie nie naruszając pensji państwowych inspektorów pracy.

Trzeba szczegółowo przyjrzeć się działalności promocyjno-prewencyjnej i – tak jak powiedziałem już wcześniej – imprezom organizowanym przez PIP. Ostatnia w listopadzie – 113 tys. zł, 3 godziny zabawy na Zamku Królewskim w Warszawie. Przypomnę, że takie same imprezy były jeszcze za poprzedniej kadencji organizowane, za praktycznie zerową stawkę, w Sali Kolumnowej. Pracodawcy byli nagradzani bez uszczuplania budżetu o 113 tys. zł za jedną imprezę. Poza tym, po moim zapytaniu PIP odnośnie do imprez organizowanych gdzie indziej, otrzymałem wymijającą odpowiedź, nie uwzględniającą pobytu w hotelach, transportu pracowników. Porównywalną imprezę w Gdańsku w Dworze Artusa wyceniono na 10 tys. zł. Moim zdaniem, to jest żenadą. Tyle. Oprócz tego jeszcze w piśmie od głównego inspektora pracy na zapytanie posłów Kukiz'15 otrzymaliśmy stwierdzenie, że dzięki dobrej współpracy z Zamkiem Królewskim w Warszawie jest bardzo korzystna cena. Moim zdaniem, to też jest nieetyczne, by w ten sposób wymuszać wynajmowanie transparentnych – że tak powiem – i bardzo drogich sal.

Dlatego wnioskuję... Resztę rozwinę w piątek. W tym momencie wnioskuję o obniżenie budżetu PIP na działania, które dotychczas prowadziła, do pułapu sprzed roku, ale uwzględniam, oczywiście, podwyżkę dla szeregowych pracowników, doskonale pracujących w terenie, w lokalnych oddziałach PIP. Dziękuję bardzo. Proszę o pozytywne rozpatrzenie tej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Niestety, Dwór Artusa w Gdańsku jest drogą instytucją i nie ma zniżek dla nikogo, ale jest to instytucja reprezentacyjna. Zamek Królewski też, niestety, za darmo nic nie daje. Dzięki takim akcjom pomagamy też polskim miejscom, które inaczej tych środków nie są w stanie zdobyć, ale o tym będziemy dyskutowali w piątek. Pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mam głos przeciwny do kolegi, dlatego że chodzi o wręczanie nagród raz w roku i wynajmowanie miejsca na wydarzenie, które jest podsumowaniem konkursu, który prowadzi PIP. W tym zakresie odbywa się to w miejscu szczególnym. Mam nadzieję, że to miejsce jest wybrane z dwóch powodów. Te pieniądze są dochodem, jak przewodniczący powiedział, również dla instytucji, która pieniędzy potrzebuje.

Obok tego chcę przypomnieć, że w zakresie budżetu PIP mieliśmy do czynienia w okresie kryzysu z wyjątkowym obniżeniem wynagrodzeń. Wtedy, jako jedyna instytucja zmniejszyła sobie bardzo znacząco budżet. Próbujemy to odbudowywać. Jesteśmy na etapie oceniania wszystkich instytucji, które zajmują się kontrolą. Mówimy o bardzo różnych wynagrodzeniach. Będziemy mówić o regionalnych izbach obrachunkowych. Mówimy o samorządowych kolegiach odwoławczych, mówimy o inspekcjach, mówimy o NIK – te wszystkie instytucje służą i przeprowadzają kontrole. Zdajemy sobie sprawę, że NIK zatrudnia specjalistów, ale też zatrudnia specjalistów w określonych dziedzinach, tak jak zatrudniają specjalistów od rachunkowości pozostałe instytucje kontrolne.

Dlatego poprosiłam o głos teraz, żebyśmy zastanowili się, dyskusję nawet poza salą przeprowadzili w tej sprawie, jeżeli będzie potrzeba, bo w piątek będziemy mieć pewnie trochę tych poprawek, żeby nie zabierać głosu za i przeciw, jak to jest obyczajem. Za tę grzeczność panu przewodniczącemu chciałam podziękować.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś do tej dyskusji z ministerstwa czy z instytucji chciałby się odnieść? Oczywiście, jako referent pan przewodniczący ma prawo też zabrać głos.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Żeby nie przedłużać, jednym zdaniem dosłownie to, co już zapowiedziałem, jeśli chodzi o ten wniosek, o tę poprawkę. Przyjmuję, że będzie głosowanie w piątek. Natomiast, jednym zdaniem, budżet promocyjno-prewencyjny według informacji z PIP jest w wysokości około 5000 tys. zł. To jest taka kwota. Wniosek o obniżenie budżetu o 20 000 tys. zł skutkuje... Nie ma tutaj wyjścia. Musiałby się odbyć kosztem zmniejszenia planowanego wzrostu płac. Byłby katastrofą dla instytucji. Dlatego ten wniosek został odrzucony, ta poprawka.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, ale bardzo krótko.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Bardzo krótko. To idzie w parze z NIK. Jeżeli chcemy coś w Polsce zmienić, to zjawiska, które ma zwalczać inspekcja pracy... Musimy mieć świetnych inspektorów i trzeba zmienić prawo, bo prawdziwą zarazą jest ogromna szara strefa i półczarna strefa. My nie ruszymy ani z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, ani z finansami, ani z niczym, jeżeli się nie zabierzemy za to, z czym kraje bogate sobie świetnie radzą, dużo lepiej niż my. Zobaczmy jak parlament niemiecki walczy z strefą szarą.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panowie posłowie, dziękuję za ubogacenie tej dyskusji. Stwierdzam, że w tej części zakończyliśmy omawianie projektu ustawy budżetowej w zakresie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Dziękuję panom prezesom.

Przystępujemy do opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Proszę o zabranie głosu i przedstawienie referatu pana posła Grzegorza Adama Woźniaka. Naprawdę proszę o rzeczowe, krótkie przedstawienie informacji z posiedzenia komisji. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Adam Woźniak (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Będzie krótko, zwięźle, ponieważ podczas prac Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w części budżetowej 80 – Regionalne Izby Obrachunkowe, przy omawianiu budżetu i w zakresie dochodów, i wydatków, jak również wynagrodzeń, nie było żadnych wniosków. Komisje zaopiniowały bez żadnych uwag propozycje budżetowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o koreferat – mam nadzieję, że jeszcze krótszy – panią poseł Bożenę Szydłowską.

Poseł Bożena Szydłowska (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, powiem tylko na wstępie, że RIO są też jednostkami kontroli, też jednostkami ważnymi, jeżeli chodzi o rozliczanie dotacji. Budżet ich, jeżeli chodzi o wydatki, jest nieco wyższy.

Największą pozycję stanowią, oczywiście, wydatki na płace, ale muszę powiedzieć, że płace w RIO są stosunkowo niskie, jeżeli porównalibyśmy je z innymi jednostkami kontrolnymi. Średnie wynagrodzenie miesięczne wynosi 4856 zł. Dla osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń jest to tylko 4304 zł. Ta dyskusja, która tu wcześniej była, jeżeli chodzi o wynagrodzenia... Myślę, że jeżeli sytuacja budżetu się poprawi, to powinniśmy o tym pomyśleć, bo tam też pracują wysokiej rangi specjaliści, których pewnie trudno pozyskać i trudno potem w pracy utrzymać.

Budżet RIO zasługuje na poparcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Otwieram dyskusję. Do głosu zapisała się pani poseł Elżbieta Stępień. Czy są inne głosy? Nie słyszę. Zamykam listę. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Chciałabym dodać, jeśli chodzi o RIO, że w okolicach, w których mieszkam, dużo słyszałam na temat szkoleń przeprowadzanych przez RIO dla skarbników lub też potencjalnych kandydatów na stanowiska w finansach. Muszę powiedzieć, że było dużo dobrych opinii. Nie mówię o jakimś nakazie, ale chciałabym się zapytać, bo widać spadek dochodów. Przyjrzałam się temu, ale chciałabym podsunąć pomysł, bo, być może, można by było wzmocnić dochody. Czy nie warto byłoby, jeżeli RIO tak świetnie prowadzą szkolenia, skupić się na większej promocji tego rodzaju szkoleń, absolutnie nie podważając podstawowej działalności, do której zostały powołane RIO?

W kwestii wynagrodzeń mogłabym tylko dodać, że warto byłoby się zastanowić, bo praca, którą wykonują pracownicy, jest naprawdę ciężka, natomiast wydaje mi się, że wynagrodzenie nie jest adekwatne do pracy, którą w to wkładają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z ministerstwa chciałby odpowiedzieć? Bardzo proszę, panie ministrze. Pan minister Sebastian Chwałek.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sebastian Chwałek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście, pewnie to nie jest zły pomysł. RIO mogłyby więcej wydawać na tego rodzaju szkolenia. To jest kwestia zrezygnowania z innych elementów, bo budżet jest taki, jaki mamy. Te środki wygenerować wewnątrz może być trudno. Oczywiście, ale tutaj pani prezes...

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Pan źle zrozumiał.

Głos z sali:

Nie wydawano, tylko zarabiano.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Tak, ale z zarabianiem... Żeby zarobić, najpierw trzeba wydać i zorganizować, więc to też nie jest taka wprost dochodowa działalność. Nie jest ideą, aby RIO przynosiły zyski, raczej mają prowadzić rzeczowe i pełne kontrole wydatków samorządowych. Oczywiście, zostanie to rozważone. Być może uda się zwiększyć dochody w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Stwierdzam zakończenie omawiania projektu ustawy budżetowej w tym zakresie.

Przystępujemy do opinii Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Bardzo proszę o krótki, rzeczowy referat pana posła Pawła Arndta.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii pozytywnie zaopiniowała wszystkie części będące w jej gestii, tzn. część 27 – Informatyzacja, część 76 – Urząd Komunikacji Elektronicznej, cześć 83 w zakresie pozycji 29 – jest to rezerwa celowa, wreszcie plan finansowy instytucji gospodarki budżetowej – Centralnego Ośrodka Informatyki i plan finansowy państwowego funduszu celowego – Funduszu Centralnej Ewidencja Pojazdów i Kierowców.

Dwie uwagi. Podczas dyskusji nad częścią 27 – Informatyzacja, wskazano, że dość trudno jest ocenić budżet w tej części, ponieważ trudno jest porównać ją z okresami wcześniejszymi, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że w roku 2016 część – Informatyzacja, obejmuje również zadania w zakresie telekomunikacji oraz dlatego, że dokonano przekształceń organizacyjnych. Mam na myśli przyjętą przez parlament ustawę o działach, która powołała Ministerstwo Cyfryzacji.

Jeśli chodzi o część budżetową 76, to najwięcej emocji wywołała sprawa delegacji krajowych i zagranicznych, wydatki z tym związane, ale po wyjaśnieniu pana prezesa i ta część została przyjęta. Pozostałe części właściwie nie wywołały specjalnej dyskusji.

Jeszcze raz podkreślam, że Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wnosi o pozytywne przyjęcie budżetu w omawianych częściach.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Koreferuje pan poseł Jerzy Bielecki.

Poseł Jerzy Bielecki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie chcę się powtarzać, ale faktycznie Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wszystkie te części, wskazane przez pana posła przedmówcę, zaopiniowała pozytywnie.

Najwięcej emocji wywołały wyjazdy zagraniczne zorganizowane przez przedstawicieli UKE. W tamtym roku wynosiły one 1500 tys. zł, więc dyskusja o wyjazdach prezydenta, które zaplanowano na ten rok na 2200 tys. zł, faktycznie jest żenująca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Nikt się nie zapisał.

W związku z tym stwierdzam, iż Komisja zakończyła omawianie projektu ustawy budżetowej w tym zakresie. Serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział.

Zamykam posiedzenie Komisji.